

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY miesięcznie . 240
CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście
(przed kłonią) 50 gr., za tekstem 20 gr., za millimetr
jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady
i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne 1 tabelo o 50% drożej.

Odpreżenie

Wczorajszy dzień obrad sejmowych przyniósł odpreżenie sytuacji politycznej, jaka została wytworzona podczas wtorkowego otwarcia Sejmu. Zarówno w Komisji budżetowej, podczas obrad nad przedłożeniem rządowym w sprawie nadzwyczajnego planu inwestycyjnego, jak i na plenum okazało się, że mimo zgłaszanych wniosków, zmierzających do utrudnienia pracy Rządu, większość Sejmu opowiedziała się za przedłożeniami rządowymi, co pozwoli Rządowi na dalsze prowadzenie rozpoczętych prac.

Fakt ten w chwili obecnej nie oznacza jeszcze, że dawne widma krzykliwej demagogii opuściły salę sejmową raz na zawsze. Niewątpliwie czynione będą jeszcze próby wprowadzenia do obrad sejmowych miast rzeczowej dyskusji metod demagogicznych, jednakże siła ich straciła znacznie na ostrości. Oznacza to, że pozycja Rządu została bardzo wyraźnie wzmocniona, a Sejm zrozumiał, że zadania jego są znacznie szersze, których nie wolno ograniczać do bekrzytecznej walki z Rządem.

Kryzys parlamentarny, rozpoczęty w ubiegłej kadencji, nie został jeszcze ukończony. Sejm, a z nim parlamentaryzm polski, przechodzi przeobrażenie.

Nie należy tego rozumieć w sensie ujemnym. Sejm, jako ciało ustawodawcze, powołany do kontroli pracy Rządu, do stwarzania dla tej pracy podstaw prawnych, nie może być uważany jedynie jako instytucja krytykująca tę pracę i uprawniona do odwoływania rządu i powoływania mniej lub więcej miłych sobie osób do udziału w rządzie.

Prawo wyrażania rządowi nieufności wynika wprawdzie z uprawnień kontroli ale ograniczenia prawa kontroli jedynie do formy wyrażania rządowi nieufności lub zaufania — jest co najmniej ścieśnieniem zakresu działalności Sejmu.

W tym sensie pojmowane zadania Sejmu i parlamentaryzmu w ogóle są wprawdzie często bardzo wygodne, bo ciężar odpowiedzialności spada zawsze na rząd, ale też to właśnie stało się przyczyną kryzysu parlamentarnego, jaki w ostatnim czasie przeżywamy.

Jest rzeczą jasną, że dla rządu nie posiadającego wyraźnej fizygnomii i pozbawionego należyście skonkretyzowanego planu, niepozostawało nic innego jak celem zapewnienia sobie większości — lawirować między partiami, zdobywać ich sympatie, takimi czy innymi koncesjami. Jakie miało to skutki już niejednokrotnie wykazywaliśmy. Rząd Marszałka Piłsudskiego poszedł inną drogą.

Wysokie poczucie honoru, bezprzykładna prawość i wybitna indywidualność Marszałka, nie pozwoliły mu na szukanie dróg krętych, stosowania matactw politycznych i tych wszystkich postępów stosowanych z zamiłowaniem przez ludzi nie mających odwagi prawdziwie spojrzeć w twarz.

Nic dziwnego, że Sejm przyjął to jako chęć pozbawienia Go praw — zostali bowiem zagrożeni w prawach przywódcy partyni, króży z Sejmu świadomie czy nieświadomie, uczynili targowisko partyjne.

Jeśli zatem dziś w Sejmie, następuje otrzeźwienie, jeśli Sejm zaczyna rozumieć, że szlachetne zamiary Marszałka Piłsudskiego winne spotkać się z poparciem całego Sejmu nie zaś takiej czy innej arytmetycznej większości to oznacza, że kryzys parlamentarny ma się na ukończeniu i że nie daleka jest chwila, w której stworzone zostaną takie formy parlamentaryzmu, które pozwolą nie tylko rządowi Marszałka Piłsudskiego ale każdemu przyszłemu rządowi podjęcia pracy dla dobra i wielkości Państwa.

Jako zła nawyczka — z czasów niewoli pozostało nam przekonanie, że każdy rząd czyha na zgubę społeczeństwa, że w skład jego wchodzi ludzie, którzy sprzyśnęli się aby Państwo zgubić i tylko istnieniu tego lub owego Klubu zawdzięczać należycie, że to się nie dzieje.

I jeśli rząd ten tworzyła prawica to o takiej tendencji posądzała go lewica i na odwrót. Życie tymczasem w miejscu nie stało domagało się pracy, a w atmosferze podejrzeń praca była niemożliwa.

Nic też dziwnego, że Rząd Marszałka Piłsudskiego idąc drogą prostą — ma przy sobie wszystkich do których: polska racja stanu przemówiła.

Sejm przyjął prowizorium budżetowe w drugim czytaniu

Sejm miał dziś dzień intensywnej i wyczerpującej pracy. Praca ta odbywała się w Komisji Budżetowej i na plenum.

Projekt o inwestycjach w komisji budżetowej

Komisja Budżetowa od samego rana rozpoczęła obrady nad przedłożeniem rządowym o nadzwyczajnych inwestycjach. W drugim czytaniu złożono cały szereg poprawek, niekierujących kompletnie tendencje Rządu i poniekąd uniemożliwiających wykonanie projektów inwestycyjnych.

Między innymi poprawkami, wpłynęła poprawka o asygnowaniu 25.000.000 zł. na budowę szkół powszechnych, oraz zmniejszenie asygnowanej kwoty na inwestycje dotyczące wychowania fizycznego, oraz szereg innych zmian, na które Rząd zgodzić się nie mógł.

Przy trzecim czytaniu w Komisji przewodniczący pos. Byrka podał pod głosowanie wniosek pos. Polakiewicza, aby Komisja przyjęła projekt w brzmieniu rządowym.

Wniosek pos. Polakiewicza przeszedł większością 12 głosów przeciwko 8, przy 2 białych kartkach i nieobecności 9. Wobec przyjęcia wniosku, a tem samem uchwalenia przedłożenia rządowego, projekt o nadzwyczajnych inwestycjach wchodzi pod obrady plenum.

Prowizorium budżetowe na plenum Sejmu

Izba obradowała bardzo wyczerpująco nad prowizorium budżetowym na drugi kwartał bieżącego roku budżetowego.

Rozprawy trwały kilka godzin i zakończyły się przyjęciem prowizorium w brzmieniu rządowym, po odrzuceniu wszystkich poprawek, składanych bądź to ze skrajnej lewicy, bądź też ze skrajnej prawicy.

Prowizorium budżetowe mogło być czytane dziś w trzecim czytaniu, lecz wobec sprzeciwu ze strony komunisty Bitnera odrzucono trzecie czytanie do jutra.

Optymizm litwinów

Prasa litewska o rokowańach

BERLIN, (P a t) Kwieński korespondent Berliner Tageblattu* nadał sprawozdanie z głosów prasy litewskiej dotyczących rokowań królewickich. Wobec rozpoczynających się rokowań prasa litewska zajmuje następujące stanowisko: rokowania królewickie prawdopodobnie doprowadzą do osiągnięcia porozumienia w poszczególnych kwestiach bez poruszania kwestii zasadniczych, jak również całego zagadnienia stosunku Polski do Litwy.

„Lietuvos Aidas“ uważa, że

Jednogłośnie przyjęcie projektu rządowego o inwestycjach

W dalszym ciągu posiedzenia dyskutowano nad projektem rządowym o nadzwyczajnych inwestycjach, dyskusja ta wykazała silną pozycję Rządu w Izbie. Wszelkie poprawki odrzucone już w Komisji znalazły się również i na plenum, jednakże zostały odrzucone i Marszałek Daszyński mógł oświadczyć, że projekt ten został uchwalony jednogłośnie przez całą Izbę w brzmieniu rządowym.

Komuniści brzydzą

Na pytanie Marszałka Daszyńskiego, czy niema sprzeciwu przeciwko trzeciemu czytaniu, rozległy się protesty z law ukrainców i komunistów, wobec czego czytanie trzecie odłożono do jutra do godz. 10 min. 30 rano.

W czasie dyskusji nad projektem o inwestycjach, zabrał głos wicepremier Bartel:

Wyjaśnienie prof. Bartia

O dwóch mówców — mówił prof. Bartel — zainteresowało się spacje art. 3 projektu i zarządził wyjaśnienie; z całą gotowością wyjaśnił tych udziałem. Nie mamy nic do zatępienia. Nie jest to fundusz dyspozycyjny. Z funduszu tego Najwyższej Izbie Kontroli Państwa i Wysokiej Izbie złożone będą szczegółowe sprawozdania na to sumy te zostaną zużyte.

Jeżeli panowie przebudujecie budżet Ministerstwa Oświaty to sami stwierdzicie, że budżet ten nie może wystarczyć na popieranie polskiej twórczości literackiej.

Rząd pragnie poprzez twórczość literacką

Twórczość literacka i naukowa nie znajduje należytego poparcia (okłaski w centrum). Uczni i literaci żyją literalnie w nędzy, a twórczość naukowa nie posiada żadnej opieki (okłaski). Na tak konieczne potrzeby jak wysłanie kilku chociażby uczonych zagranicę dla studjów —

wówczas gdy należałoby wysłać kilkudziesięciu minister Oświaty niema poprzutu środków. W obecnych warunkach wydawniczych wydanie dzieła, które dla polskiej kultury ma znaczenie naukowe i winno być wydane w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, jest niemożliwością i wydawane bywa zaledwie w kilkuset egzemplarzach, albo wydanie to zostaje — jakże często — zaniechane zupełnie.

Kultura polska musi być popierana, potrzeby są tak znaczne, że suma 5.000.000 zł. jest bezwarunkowo zbyt mała. (Głos: było to napisać w sprawozdaniu. Drugi głos: to nie jest inwestycja).

Prof. Bartel: Jest to spór techniczny. Natomiast podejmuję się uzasadnić naukowo, że jest to właśnie inwestycja kulturalna i intelektualna (okłaski). Suma ta jest zmała na konieczne potrzeby. Proszę nie podejrzewać, że suma ta przeznaczona jest na jakiegokolwiek tajemnicze cele w rodzaju zwalczania jakiejś narodowości; ty czy się wszystkich twórców i we wszystkich językach (okłaski). Jeżeli panowie z mniejszości narodowych zwrócą się do Rządu, że nie są w stanie wydać jakiegoś dzieła, lub wysłać za granicę swego uczonego to panowie mogą być pewni, że będzie to im umożliwione, zarówno jak i innym. (Pos. Marek: czy suma ta jest w dyspozycji Prezydium Rady Ministrów?) Prof. Bartel: w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów (okłaski). Pos. Wyrzykowski coś nie zrozumiałe wykrykuje, pos. Sanoczar: dać mu tysiąc złotych z tego funduszu, by go okrzaskali zagranicą!.

Po uchwaleniu obu projektów Izba przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym.

Rzekome nadzucia wyborcze

Zabrał głos pos. Bagliński (Wyzwolenie), zgłaszając wniosek negly o powołanie Komisji do zbadania nadzucia wyborczych. Nagłos wnioskowi przyjęto i odesłano wniosek do Komisji Administracyjnej.

Amnestia dla więźniów politycznych

Pos. Zahajkiewicz (ukrainiec) uzasadnia nagłos wniosku ukraińsko-białoruskiego o amnestię dla więźniów politycznych. Nagłos wniosku poddano pod głosowanie i przyjęto w głosowaniu przy drzwiach większością 175 przeciwko 172. Posiedzenie zakończono o godz. 10 min. 30. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia: trzecie czytanie prowizorium budżetowego i ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach, oraz dyskusja nad preliminarzem budżetowym

Wstępne rozmowy w Królewcu Ustalenie regulaminu obrad - Waldemarasi boi się prasy opozycyjnej

KRÓLEWIEC, (tel. wt.) 30-III. Wiza ministra Augusta Zaleskiego i premiera Waldemaras trwała 25 min. Rozmowa - prowadzona w języku francuskim - została utracona na papierze przez stenografkę delegacji litewskiej w myśl życzeń ministra Zaleskiego, wyrażonych w ostatniej nocy, celem uniknięcia nieporozumień.

W wielkiej sali regencji odbyło się tymczasowe zebranie komisji polsko-litewskiej. Ze strony polskiej zasiadli poseł polski w Berlinie Olszewski i nacelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. Holówko; ze strony litewskiej Dyrektor Departamentu Zaunis i poseł litewski w Berlinie Sidzikaukas.

Komisja ta miała ustalić wytyczne prace. Przygotowała ona wstępne prace konferencyjne. Nieco później przybył do gmachu, gdzie ma się odbywać konferencja, minister Zaleski wraz z całą delegacją polską, a po krótkiej chwili premier Waldemaras z delegacją litewską.

Poseł Olszewski, a mianowicie skierowanemu do obu rządów, zastępca Prezydenta Regencji dr. Herbts, który podziękował delegatowi obu rządów, że obrano jako teren rokowań Królewiec i wyraził nadzieję, iż konferencja będzie miała przebieg pomyślny.

Przewodniczący obydwu delegacji wygłosili przemówienia, w

których podkreślali wagę konferencji i konieczność nawiązania dobrych stosunków sąsiedzkich.

Następnie poseł Olszewski, odczytał regulamin obrad obejmujący 12 artykułów. Regulamin ten przewiduje język francuski, jako język obrad; posiedzenia w zasadzie są jawne, jednakże za zgodą obu stron mogą być objęte poufności; przewodniczący ma konferencje będą kolejno przewodniczącymi obu delegacji.

Regulamin ten, opracowany przez Komisję, został zaakceptowany przez plenum konferencji, poczem prof. Waldemaras zamknął pierwsze posiedzenie.

Porządek obrad zostanie ustalony jutro przez Komisję obu delegacji.

Na pierwszym posiedzeniu obecni byli przedstawiciele wszystkich pism królewieckich, oraz około 40 korespondentów pism zagranicznych. Należy podkreślić, że premier Waldemaras zabronił udzielić wiz wyjazdowych przedstawicielom litewskiej prasy opozycyjnej, a mianowicie „Ritas“ i „Lietuvos žinios“.

Po posiedzeniu odbył się wspólny czerć, w czasie którego dokonano zdjęć fotograficznych delegacji polskiej i litewskiej oddzielnie, a następnie wspólnie łącznie z przedstawicielami prasy.

Poseł Olszewski, opuszczając dziś Królewiec udając się na dwa tygodniowy urlop.

Waldemarasi w wiośniowym nastroju

KRÓLEWIEC, (tel. wt.) 30-III. Dzisiaj o godz. 11 rano, gdy prof. Waldemaras wychodził z hotelu po rewizję u ministra Zaleskiego, zbliżyła się do niego grupa dziennikarzy pytając o szczegóły techniczne konferencji.

Waldemaras odpowiadał idąc pośpiesznie ku wyjściu. Wówczas zbliżyła się do premiera Waldemaras, dziennikarka polska Sosnowska i wywiązała się następująca rozmowa:

— Panie premierze! Pan Premier ucieka od nas?

— Spieszę się ponieważ wiośna jest na dworze.

— Wiosna zaplanuje wszędzie, gdy konferencja zakończy się pomyślnie!

— Jest przysyłowe litewskie, które twierdzi, że głos kobiety dochodzi do Boga!

Pani Sosnowska musiała całą rozmowę powtarzać obecnym dziennikarzom.

Dziesięciu wrogów kobiet w parlamencie angielskim

LONDYN, (Pat.) 30-III. Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu większością 387 przeciw 10

projekt ustawy przyznając kobietom równouprawnienie w czynnym prawie wyborczym.

DR. EDMUND MACIELEWICZ

Szkolenie lekarzy rejonowych

Gdy w czasach obecnych medycyna wśród innych gałęzi naukowych wielkimi krokami postępuje naprzód, rozwiązując trudne zagadnienia w dziedzinie lecznictwa, tak nierozłączna z medycyną higiena z wielką troskliwością bada wszystkie czynniki, które mogą wywierać szkodliwy wpływ na zdrowie człowieka i kieruje umysły świata lekarskiego ku znalezieniu środków zapobiegawczych. Naturalną rzeczą, iż w związku z tem wyłania się konieczność ciągłego szkolenia odnawiania i pogłębiania wiedzy przez lekarzy w ogóle, a w szczególności przez lekarzy rzuconych na pastwę losu do głuchych zakątków prowincji.

Jeżeli chodzi o przygotowanie lekarzy tak zwanych rejonowych to sprawa się przedstawia nie bardzo pomyślnie, gdyż do chwili obecnej poszczególne wydziały powiatowe nie uwzględniły, pozycji w budżetach na przeszkolenie lekarzy samorządowych. Lekarz przebywający na prowincji

winien mieć przygotowanie z wielu specjalności. Dokładna znajomość akuszerji jest bardzo ważną, ale i w innych specjalnościach trzeba mieć gruntowne przygotowanie. Aczkolwiek ogół lekański w miastach większych nie jest wysokiego mniemania o tak zwanych „omnibusach“, jednak stwierdzić należy, iż wielu jest lekarzy prowincjonalnych, którzy będąc świetnymi akuszerami są jednocześnie dobrymi chirurgami, również trafnie rozpoznają i leczą choroby wewnętrzne, dzieci, skórne i oczne, nadto często pełnią czynności sądowo-lekarskie.

Oczywiście, że w tej działalności można znaleźć pewne utrudnienia, jednak praktycznie rzecz biorąc lekarze ci przynoszą wielki pożytek społeczeństwu.

Leż nie tylko lecznictwo należy do kompetencji lekarza rejonowego, upośledzona medycyna zapobiegawcza z całą stanowczością domaga się zadość uczynienia jej postulatów.

Proces Hromady w Wilnie

Dwudziesty drugi dzień rozpraw
(Telefonem od wt. kor.)

W dalszym ciągu zeznania świadków.

Pierwszy zeznaje świadek komisarz *Jasiński*, Powiatowy Komendant P. P. w Kossowie. Zeznaje on, iż w swoim czasie elementy wyrotowe urządziły w Kossowie wielką demonstrację, która była próbą sił Hromady.

Demonstranci, z transparentami o treści wybitnie antypaństwowej, zachowywali się wzy-

wołająco; wobec tego policja wezwwała do rozejścia się; na trzykrotny rozkaz tłum nie reagował; padły salwy, tłum rozbiegł się, na miejscu został jeden zabity i dwóch rannych. Jak przy zabitym, tak i przy rannym, oraz aresztowanych demonstrantach znaleziono białą komunistyczną.

Sąd odczytuje protokół oględzin przyczem wyjaśnia się, że

pozatem znaleziono przy aresztowanych dwie plachy czerwone. Świadek *Budziński* stwierdza, że Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, w którym pracował osk. Ostrowski, zajmował się propagandą bolszewicką, a inspektorzy pod pretekstem przeprowadzania inspekcji, uprawiali agitację.

Świadek stwierdza, że Koopel racyjny Bank Białoruski odegrał wielką rolę w organizacji Hromady, gdyż nowostępujący otrzymywali długoterminowe pożyczki. Ta droga Hromada zyskiwała coraz to nowych zwolenników. Między innymi podania o pożyczki opiniał niejaki Igołka, który później został przez sąd partyjny skazany na karę śmierci, ponieważ miał go zdekonspirować, jako konfidenta policji.

Kto winien się stawić przed wojskową komisją poborową w 1928 r.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wojskowych z dn. 20 lutego br. i rozporządzenia wykonawczego z dnia 21 marca 1928 r., do poboru w roku 1928 winni się stawić:

1) Wszyscy mężczyźni podlegający obowiązкови służby wojskowej urodzeni w 1907 r. wyjątkiem tych z rocznika 1907, którzy odsłużyli w wieku przedpoorobowym ohotniczo całkowity ustawowy okres czynnej służby wojskowej.

2) Mężczyźni będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (Kategorji B).

3) Mężczyźni będący w wieku poborowym i podlegający powszechnemu obowiązкови wojskowemu (rocznik 1906, 1905), którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązкови stawienia się do poboru.

4) Mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910, którzy w myśl art. 63 i 62 ustawy o powszechnym obowiązкови s. wojskowej złożyli podania do właściwych P. K. U. o przyjęcie ich do czynnej służby w charakterze ochotników.

5) Wszyscy mężczyźni urodzeni w latach od 1906 do 1890 włącznie, którzy do tej pory z jakichkolwiek bądź powodów nie stawili do poprzednio obowiązujących ich przeglądów.

6) Wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach od 1883—1906, którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania Państwa Polskiego w drodze:

- a) nadania,
- b) uznania (art. 3 ustawy z dn. 20 stycznia 1920 r. Dz. Ust. R. P. Nr 7 poz. 44).
- c) przez przyjęcie urzędu

w polskiej służbie państwowej (art. 4 punkt 5-tej ustawy), d) przez opcję na rzecz obywatelstwa polskiego w myśl odnośnych postanowień, traktatów międzynarodowych

Zgodnie z postanowieniami art. 45 a) ustawy o powoz. obow. służby wojskowej w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 stycznia 1928 r. przynależą do skróconej służby wojskowej z tytułu posiadanej cenzusu naukowego, dokonywać będzie z urzędu sama Powiatowa Komenda (Uzupełnień). Wnoszenie zatem podań w tych sprawach do Starostw jest bezcelowe.

Poborowi, którym przysługuje prawo skróconej służby czynnej służby wojskowej z art. 45 winni przynieść ze sobą świadectwo względnie inny dokument, stwierdzający w sposób wiarogodny to prawo i okazać go wojskowemu członkowi komisji poborowej.

Podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z jednego z tytułów przewidzianych w art. 53 winny być wnoszone zgodnie z postanowieniami art. 53 w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 stycznia 1928 r. najdalej do dnia 14 po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej.

Zgłoszenie prawa ulgi z art. 51 ma nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego.

Podania o ponowne przyznanie odroczenia terminu odbycia czynnej służby wojskowej mają być wnoszone najpóźniej do dn. 20 czerwca tego roku, w którym kończy się poprzednio udzielone odroczenie.

degrać b. ważną rolę nie tylko w dziedzinie lecznictwa lecz i w medycynie zapobiegawczej.

Lekarzy wolno praktykujących też niepozostawiam bez należytej uwagi, jako mogących okazać pomoc wielką.

Nie wolno już dzisiaj leczć wyłącznie chorego zgłaszającego się o poradę, lecz lekarz ordynujący w każdym wypadku choroby powinien natychmiast rozważyć w jaki sposób ona oddziaływa na bliższe i dalsze otoczenie i do tego przystosować działanie lekarskie. Lekarzy na zewnątrz często pochłania w zupełności leczenie chorej jednostki i poza tożem jej nie ich nieinteresuje.

Otóż mając na względzie ten nadzwyczajny postępek w dziedzinie lecznictwa i sanitarjatu i nie lekceważąc sytuacji lekarzy rejonowych, pracujących często w zapadłych miejscowościach odcieranych od centrów kulturalnych, oraz stwierdzając że znaczenia, jakie muszą mieć lekarzy rejonowi na prowincji jako lekarze higieniscy i lekarze szkolni, nie licząc zatem dotyczącej propagandy, wyłania się bardzo ważna

Strajk drukarni w Królewcu

KRÓLEWIEC, (Pat.) Wybuchł tu strajk w drukarniach na ile 20% podwyżki zarobków. „Königsberger Allgemeine Zeitung“ nie wyszedł dziś. Drukarze innych pism stanę w dniu dzisiejszym.

Ponieważ rozpoczynające się rokowania polsko-litewskie nakładają na prasę królewiecką specjalne obowiązki, dziennikarze postanowili wspólnie wydawać nadzwyczajny dziennik.

Popieraj Ligę Morską i Rzeczną

kwestja, która musi być rozstrzygnięta definitywnie, kwestja perjodycznego uzupełnienia wiedzy lekarzy rejonowych.

Mojem zdaniem niezbyt wiele trzeba ekonomicznego wysiłku ze strony wydziałów powiatowych i innych odpowiednich urzędów samorządowych, aby corocznie jak to dawniej było w ziemstwach rosyjskich, jeden z lekarzy rejonowych wyjeżdżał na studia do większych ośrodków na przeciąg półtora — dwóch miesięcy.

Budżet wydziału nie byłby zbyt obciążony w porównaniu z tą korzyścią, która byłaby osiągnięta w powiecie dla dobra społeczeństwa przy zastosowaniu fachowym najnowszych zdobyczy wiedzy.

Przy przeszkoleniu lekarzy rejonowych nie mogą ominąć kwestji zdobywania przez nich niezbędnych wskazówek nie tylko w klinikach uniwersyteckich lecz i w szpitalach większych prowincjonalnych zwłaszcza w dziedzinie chirurgji i akuszerji.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu Ogniska, dofoczne walne zebranie Kasy Przeznosci.

Ze sprawozdania zarządu wynikało, że obrót Kasy Przeznosci wyniósł z górą 82.000 zł. Członkom swym Kasa wypłaciła 8% dywidendy.

Wybory nowych władz Kasy Przeznosci daly wynik następujący:

Do Zarządu powołano pp. dr. Domańskiego, Bialka Kińskiego i Paszkiewicza — wszystkich po nowemu, na zastępów pp. Winulaka, Gurkiska i Szarejko.

Do Komisji Rewizyjnej pp. Jodczaka i Lawińskiego ponownie, oraz p. Mořawskiego, na zastępów pp. Strzałkowskiego i Zenowicza.

Co słychać nowego

31 Sobota

Dzisiaj: Balbiny
Jutro: Teodory

Wschód słońca: 4.57
Zachód: 5.57
Długość dnia: 12 godzin 53 min.

Porządek nabożeństw wielkotygodniowych w kościele parafjalnym w Nowogródce

Nabożeństwa wielkotygodniowe w Nowogródce w kościele św. Michała rozpoczną się dnia 1 kwietnia b. r.

W Niedzielę dn. 1 kwietnia: O godz. 9 rano Msza św. i generalna Komunia św. O godz. 11 rano Suma i święcenie palm.

Wielki Czwartek 5 kwietnia: O godz. 10 Msza św. Związanie św. Sakramentu do Ciemnicy.

Wielki Piątek 6 kwietnia: O godz. 9. Czytanie proorcw. Msza praesantificatorum. Procesja za Najśw. Sakramentem z Ciemnicy do Grobu.

Wielka Sobota 7 kwietnia: O godz. 8. Święcenie ognia, wody i olejów; Msza św.

Wielka Niedziela O 6-tej rano Rezurekcja, procesja, poczem odprawiona zostanie Msza św. O godz. 11-tej Suma. O godz. 18-tej Nieszpory.

Poniedziałek (drugie święto). O godz. 11-tej Suma. O godz. 6-tej Nieszpory.

Kościół św. Michała otwarty będzie dla wiernych w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę.

Nowe przepisy o godzinach handlu

Z dniem 10 kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Rozporządzenie to, m. in., zawiera następujące przepisy:

1) Czas sprzedaży towarów i otwarcie sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży nie może przekraczać w dni powszednie 10 godz. na dobę.

2) Jaki z mięsem, wędliniarie i sklepy spożywcze, z wyjątkiem sklepów, zajmujących się wyłącznie lub przeważająco sprzedażą napojów alkoholowych, mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godz. na dobę, a w soboty i dni przedświąteczne do 12 godz. na dobę.

3) Zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godz. na dobę, a w soboty i dni przedświąteczne do 12 godz. na dobę.

4) W budkach i kioskach, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodczyce i owoce, sprzedaż może odbywać się we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w godzinach od 9 do 21-ej.

5) Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może odbywać się w dni powszednie w godz. od 7-ej do 23-ciej.

6) W soboty i dni poświęcone sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte do 20-ej.

Przeniesienie komendanta Okr. Zw. Strzeleckiego

Komendant Główny Rozkazem Nr. 7128 przenosił z dniem 1 kwietnia br. komendanta Okręgu Nowogródzkiego Związku Strzeleckiego ob. Muzyczkę na stanowisko Komendanta Okręgu Wileńskiego.

Do czasu mianowania Komendanta Okręgu Nowogródka, funkcję Komendanta Okręgu pełnił będzie komendant Obwodu w Baranowiczach ob. Fijałkowski.

Walne zebranie Kasy Przeznosci

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu Ogniska, dofoczne walne zebranie Kasy Przeznosci.

Ze sprawozdania zarządu wynikało, że obrót Kasy Przeznosci wyniósł z górą 82.000 zł. Członkom swym Kasa wypłaciła 8% dywidendy.

Wybory nowych władz Kasy Przeznosci daly wynik następujący:

Do Zarządu powołano pp. dr. Domańskiego, Bialka Kińskiego i Paszkiewicza — wszystkich po nowemu, na zastępów pp. Winulaka, Gurkiska i Szarejko.

Do Komisji Rewizyjnej pp. Jodczaka i Lawińskiego ponownie, oraz p. Mořawskiego, na zastępów pp. Strzałkowskiego i Zenowicza.

Nowopowstałe związki

Dnia 29 bm. zatwierdził Urząd Wojewódzki statuty: Kółka Rolniczego w Skrobowie-Górny, gm. cyryn, pow. nowogródka, Tow. Straży Pożarnej w Bukstach, pow. wołyński i Kola Młodzieży Wiejskiej w Ossowie, pow. lidzki.

Walne Zebranie Stowarzyszenia „Ognisko”

Dzisiaj o godz. 6-ej wieczorem odbyło się doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia „Ognisko” w lokalu własnym.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1-e zagajenie i wybór przewodniczącego, 2-e Sprawozdanie zarządu, 3-e Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4-e Wybory Zarządu, członków Sądu Honorowego Komisji Rewizyjnej, 5-e Zmiana statutu, 6-e Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia wymaganej ilości członków następnego Walnego Zebrania odbędzie się ważne bez względu na ilość obecnych — po upływie tygodnia.

Nowe przepisy o godzinach handlu

Z dniem 10 kwietnia wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Rozporządzenie to, m. in., zawiera następujące przepisy:

1) Czas sprzedaży towarów i otwarcie sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży nie może przekraczać w dni powszednie 10 godz. na dobę.

2) Jaki z mięsem, wędliniarie i sklepy spożywcze, z wyjątkiem sklepów, zajmujących się wyłącznie lub przeważająco sprzedażą napojów alkoholowych, mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godz. na dobę, a w soboty i dni przedświąteczne do 12 godz. na dobę.

3) Zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godz. na dobę, a w soboty i dni przedświąteczne do 12 godz. na dobę.

4) W budkach i kioskach, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodczyce i owoce, sprzedaż może odbywać się we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w godzinach od 9 do 21-ej.

5) Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może odbywać się w dni powszednie w godz. od 7-ej do 23-ciej.

6) W soboty i dni poświęcone sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte do 20-ej.

Godziny otwarcia i zamykania sklepów określa władza administracyjna w porozumieniu z inspektorem pracy właściwego okręgu.

Kto może uzyskać koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych

Minister Skarbu wyjaśnia, że w wypadku kiedy w obrębie poszczegolnej izby Skarbowej niema inwalidów ociemniałych, ani też innych 100 proc. inwalidów, należy wolne miejsca na koncesje, opróżnione wskutek dokonanej rewizji, odszukać inny ciężko poszkodowanym inwalidami wojennymi o mniejszej, niż 100 proc. utracie zdolności do pracy. W braku kandydatów do koncesji z kola ciężko doszkodowanym inwalidów wojennych — mogą być koncesje nadawane także iżej poszkodowanym inwalidom wojennym, jak również innym o-

Budżet działu rolnego Sejmiku Lidzkiego na 1928-29 rok

W dniu 28 marca r. b. na ogólnym Zebraniu Sejmiku Lidzkiego, został rozpatrzony i przyjęty preliminarz budżetowy działu rolnego na rok 1928-29. Ogólna suma wydatków na podniesienie rolnictwa stanowi cyfrę 209.308 zł. w tem 48.292 zł. na cele ogólnorołnicze, 37.157 zł. na weterynarję, 33.973 zł. na szkołę rolniczą w Berdówce, 37.318 zł. na fermę wzorową w Berdówce, 52.557 zł. na szkółki drzew owocowych w Berdówce. Sumy prelinimowane na szkołę i fermę w Berdówce, przeznaczają się przeważnie na remonty budynków i na inwestycje i projekcje się pokryć z pożyczki długoterminowej, jak również projekcje się zaciągnąć pożyczką na rozszerzenie i prowadzenie szkółki drzew owocowych.

Sprawy rolnicze

Rolnictwo nasze robi postępy z roku na rok. Świadczą o tem zarówno zwiększenie przestrzeni pod zasiewy, jak i zbiór poszczególnych gatunków płodów rolniczych.

Ilość powierzchni, obsianej w roku 1927 w porównaniu z r. 1926, zwiększyła się o 182 tys. ha — nastąpiło to na skutek uprawy nieużytków i odłogów wojennych. Dotąd jednak nie osiągnięliśmy obsiewów z lat przedwojennych.

Różnica ta w porównaniu z r. 1913 wynosi dla pszenicy 214 tys. ha, dla żyta 198 tys., dla jęczmienia 21 tys., owsa 129 tys., natomiast uprawa kartofli wzrosła o 2 tys. ha.

Natomiast zbiór z jednego ha podniósł się w r. 1927 znacznie nietylko w porównaniu do r. 1926, lecz również i lat przedwojennych.

Przed wojną wynosił z jednego ha w centnarach metrycznych dla pszenicy 12,4 — obecnie 13,0, dla żyta 11,2. teraz 11,6, dla jęczmienia 11,8, dzis 13,2, owsa 10,2—13,0, ziemniaków wreszcie 103 a teraz 132.

Podpisane zostało rozporządzenie Rady Ministrów o statystyce produkcji rolniej. Według rozporządzenia zarządy gmin miejskich i wiejskich prowadzić będą ściśle rejestry produkcji rolniej, zawierające wiadomości statystyczne co do obszarów upraw rolnych, produkcji roślinnej i ilości zwierząt gospodarczych.

Na podstawie tych rejestrów zarządy gmin będą ustalały w pewnych terminach wykazy produkcji roślin i zwierząt gospodarczych. Wykazy te będą przedstawiane władzom administracyjnym, które znowu zkolę będą opracowywały ogólne zestawienie statystyczne.

Wprowadzenie statystyki rolniej

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Osoby fizyczne i prawne, produkujące, hodowcy i handlujący, będą mieli według tego rozporządzenia obowiązek udzielania zarządom gmin wszelkich danych.

Podczas rozpatrywania budżetu działu ogólnorołniczego została zwrócona uwaga przez członka Sejmiu, a jednocześnie i członka komisji rolniej p. Roztworowskiego na znaczne zmniejszenie przez Wydział Powiatowy sum, projektowanych przez Komisję Rolną na cele podniesienia kultury rolniej a nawet wykreślenie niektórych pozycji, przez co została zmieniona struktura budżetu, wobec czego pozostały niektóre pozycje jest bezcelowe. Po dłuższej dyskusji na wniosek p. Roztworowskiego zostało uchwalone zwiększyć budżet działu ogólnorołniczego drogą zaciągnięcia długoterminowej pożyczki do wysokości 60.000 zł. na cele inwestycyjno-rołnicze, jak zakup stadników, ogierów, knurów, punktów czyszczenia i wypożyczania maszyn i inne, oraz polecić Wydziałowi Powiatowemu na podstawie opinji Powiatowej Komisji Rolnej odpowiednio przerobić budżet działu ogólnorołniczego i przedstawić do zatwierdzenia następnemu Ogólnemu Zebraniu Sejmiku.

Praca nad podniesieniem rolnictwa na terenie pow. lidzkiego ogromnie się ożywiła w czasach ostatnich, na co wskazuje powstawanie całego szeregu placówek gospodarczych i kulturalno-rolniczych i zadaniem Sejmiku, jako samorządu powiatowego, jest odpowiednio ująć tę całą pracę i wspólnie z organizacjami rolniczymi rozwinąć i nalezyć ją poprowadzić.

Wydatki w dziale weterynaryjnym przewidują utrzymanie 3 rejonowych lekarzy weterynaryjnych w Lidzie, Wasiliszkach i Ejszyszkach, utrzymanie przychodni weterynaryjnych, zakup

Ubiegające się ka idydacy musi Nowogródzkiej organizuje przy Szkole Rolniczej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Niehiewiczach kurs jedno-miesięczny dla asystentów kontroli obór.

Celem wspomnianego kursu jest przygotować przyszłych asystentów Kontroli Obór i kierowników Kół Hodowlanych, którzy pracując na terenie naszego województwa swą pracą podnoszą bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata za utrzymanie 50 zł. Niezamężni uczniowie mogą uzyskać stypendjum swoich Sejmików. Zaświadczenie przysięgi bezspornie stan hodowli, tej tak bardzo poważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Początek kursu 15 kwietnia b. r. Oplata

W sprawie Szkółek Drzew Owocowych

W jednym z najważniejszych pism fachowych ogrodniczych w Polsce „Ogrodnik”, w Nr. 5, na naczelnym miejscu został umieszczony artykuł pod tytułem „Szkółki prywatne czy Rządowe lub Społeczne”. Omawia na kwestia jest bardzo ważna dla przyszłego stanu naszego sadownictwa, gdyż jakie będziemy województwa i że obecnie co drugi rolnik chciałby zakładać szkółki drzew owocowych, sprawą poruszoną w „Ogrodniku” w wzmiankowanym artykule gorąco polecam zająć się i nad nią zastanowić amatorom zakładania szkółek.

Osobiście lub kilkakrotnie miałem możliwość wypowiedzenia się co do celowości zakładania szkółek na terenie naszego województwa i podawałem sposób zrealizowania tego przedsięwzięcia, obecnie kiedy zbliża się wiosna i kiedy mam dane, że na wiosnę prawie w każdym powiecie mają być zapoczątkowane szkółki drzewek owocowych, jeszcze raz tę sprawę poruszam.

Jestem zdania, że przyszłość należy tylko do wielkich szkółek handlowych, które produkować będą nie dziesiątki tysięcy, lecz setki tysięcy drzewek, tylko masowa produkcja może być doskonała i tania. Jestem przeciwnikiem małych szkółek drzewkowych, hodowanych przez amatorów wiejskich, czy dworskich ogrodników, szkółek przy szkołach powszechnych, gminach, szkołach rolniczych, czy w t. zw. fermach Sejmikowych, lub innych. Właśnie takich szkółek, jakie na naszym terenie powstają, jakoby dla szybszego rozwoju t. zw. sadownictwa handlowego. Szkółki małe prowadzone przez ludzi najczęściej nie specjalistów-fachowców, ale traktujących to zajęcie jako pracę uboczną np. nauczyciele ogrodnictwa.

nictwa w szkółkach rolniczych, a także pozostające latami na jednym miejscu, dawać będą materiał lichi, nierozwinięty — miast silnych i zdrowych drzew.

Mówi się wiele o szkółkach w fermach rolniczych Sejmikowych, uważam szkółki takie, o ile nie obejmują minimum 10 ha, za małe i nie mogące utrzymać dobrego, a zatem drogiego kierownictwa — ponieważ mało, a zatem drogo produkować będą, produkując na jednym i tem samym miejscu ze względu na brak terenu, dawać będą materiał zły.

Cheąc mieć niedrogi materiał odsprzedawany rolnikom po cenie kosztu produkcji, należy stworzyć szkółkę Samorządową, ale wielką, nie po kilka w jednym powiecie, ale jedną na całe województwo, co możnaby uskutecznić przez odpowiednie porozumienie się wszystkich Sejmików.

Inicjatorów tworzenia szkółek małych należy zwrócić uwagę, że wychodzenie dobrego materiału nie jest rzeczą tak łatwą i nie tania, jest to rzecz kosztowna, a przedewszystkiem wymagająca znajomości rzeczy i kapitału obrotowego. Daje dochód tylko szkółka duża, mała zaś o tyle, o ile produkuje drzewka na „bylejak”. Nabywcy drzewek, osoby i instytucje powołane do popierania rozwoju racjonalnego handlowego sadownictwa, które u nas ma dobre widoki rozwoju, wymagają i wymagają być odpowiednio bezwzględnie dobrego materiału.

Uważam, że sprawa ta, którą poruszam, jest o tyle ważną i na czasie, że nie zostanie bez odpowiedzi, j abym poszedł dalej, bo oprócz takiej wymiany zdań, chciałbym doprowadzić do zjazdu czynników zainteresowanych, na którym możnaby szczegółowo omówić te sprawy.

M. Białkowski
Instruktor ogrodnictwa.

TO I OWO

30 domostw ofiarą ognia

W dniu 23-III. rb. o godz. 3 pp. wskutek pożaru we wsi Niegiertowo gm. swierżeńskijskiej spłonęło 16 domów wraz z budynkami gospodarczymi, a także we wsi sąsiedniej Szachnowszczyźnie tejże gminy spaliło się domów 14.

Pożar wylnik w domu M. Samochwała podobno z przyczyny zapalenia się sadzy w kominie i stamtąd rozszerzył się na domy sąsiednie we wsi Niegiertowo, a następnie został przeniesiony przez wiatr do wsi Szachnowszczyzny.

Z inwentarza spaliły się 1 krowa i 1 koń, ofiar w ludziach nie było. Pożar został zlikwidowany dopiero wieczorem przy pomocy straży ogólnych z m. W. Swierżnia, oraz Mikolajewszczyzny.

Ogólna wysokość strat narazie nie ustalona.

Sprytni złodzieje

W nocy z dnia 26 na 27. marca dokonano włamania do sklepu skór Abrama Derewińskiego w Żołudku pow. lidzkiego. Skradziono skór szwedelek na ogólną sumę 1700 złotych.

Policja jest już na tropie włamywaczy.

Skradli konia i wóz

W nocy z dnia 28 na 29 marca we wsi Skiersie pow. lidzkiego, skradziono 3 konie i wóz z uprzężą należące do Dubrownika Andrzeja i Socewicza Jana. Wartość skradzionego obliczają poszkodowani na 1600 złotych.

I na wozach wywieźli łupy

W nocy z dnia 27 na 28 marca nieustalen: dotychczas sprawcy skradli za pomocą włamania 40 pudów mąki i 25 pudów otrąb żytnich ze sklepu Żelwy Wabianskiego w Bieniakoniach. Złodzieje, korzystając ze słabego nadzoru zakładowali lup na furmanki i bezkarnie odjechali.

Złośliwość czy kradzież?

Dn. 27 bm. między Smolarnią a osadą Mazurską pow. wolożyńskiego przetrwana została linia telefoniczna, ciągnąca się tuż pod lasem przez upadek zrąbanego pnia drzewnego.

Zarazem skradziono 50 metrów drutu. Policja czyni energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

Radioprogram

WARSZAWA fala 1.111.
Sobota 31 marca

- 12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, muzyka z płyt gramofonowych, oraz nadprogram.
- 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarczy, oraz nadprogram.
- 15.20—15.30. Przerwa.
- 15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturalistów szkół średnich p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym”, odczyt 1-szy (dział „historja”), wygl. prof. Henryk Mościcki.
- 16.00—16.25. Odczyt p. t. „O szkolnictwie muzycznym” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygl. p. Janusz Miket.
- 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty.
- 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej” (dział „Samorząd”) — wygl. prof. dr. Rudolf Sikorski.
- 17.05—17.20. Przerwa.
- 17.20—17.45. „Radjokronika” — korespondencje bież., omówi dr. Stępowski.
- 17.45. Transmisja z Krakowa.
- 18.35—19.05. Przerwa.
- 19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
- 19.15—19.35. Rozmaitości.
- 19.35—20.00. Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Wacław Grubiński” — wygl. redaktor Zdzisław Debiński.
- 20.00—20.25. Przerwa ewent. odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
- 20.30. „Zemsta Nietoperza”, operetka w 3-ach aktach Jana Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielecki i inni.
- 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 22.05—22.20. Komunikaty PRT.
- 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowy, oraz nadprogram.
- 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. — Orkiestra pod kier. Stan. Petersburgskiego i Wacława Roszkowskiego.

GIEŁDA

pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171.76/4, Londyn 43.51/4—43.52
Praga 26.41
Tendencja utrzymana.
Ruble złote — 4.72
Dolary w prywatnym obrocie — 8.91/4 gr.

Papery procentowe

5% premjowa 72—
10% „ kolejowa 102.5—102
5% „ konwersyjna 67.
5% „ kolejowa 61
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% „ Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 55/4—
8% „ miejskie 78.85
8% „ ziemski 83
5% „ miejskie 61. 62—60.
4 1/2% „ miejskie 56 3/4

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 29. b. m.

osiągnął za 100 złotych
Gdańsk 57.39—57.53. Berlin 46.80
N. Jork 11.25. Zurich 58.25. Londyn 43.47.

Akcje

Bank Dyskontowy 138.50
„ Handlowy 123.
„ Polski — 149.25 — 150.
„ Zachodni 31
„ Zw. Spół. Zarob. 87 —
Sila i Światło 104 1/2
Cukier 72
Wegiel 98
Nobel 37
Lilipol — 40 3/4
Modrzejów 45.30—45—45 1/4
Szarachowice 62 1/2—63.75
Borkowski — 19.25
Frlcy 54 1/2—54 3/4
Zawiercie 30 1/2
Wysoka 156.
Ostrowieckie — 95.94 1/4
Cegielni — 45.
Zieloniewski — 171.
Focak 11.
Tendencja na akcje mocniejsza.

Ekonom kawaler

energiczny, skromnych wymagań, od 1-go kwietnia potrzebny do majątku „Humniszcze”, jako pomocnik właściciela. Wymagane wiadomości fachowe - rolnicze. Zgłaszać się pisemnie: Nowogrodek skrzynka pocztowa 47, lub w poniedziałki i czwartki w hotelu Komercyjnym—u Piatkowskiego, Pensja 600 zł i 5% z czystego dochodu rocznie, oraz pełne utrzymanie.

Administracja „Życia Nowogrodzkiego” przyjmuje ogłoszenia do świątecznego numeru

K U P O N
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogrodzkiego”.
Wyciąć i załaczyć do listu.

J. LIESEL

GODZINY ŁEZ

(POWIEŚĆ)

Okropne postacie oficerów na Newskim i Sadowej, bez epoletów i kokard na czapkach, schylały się pokornie ze szcztką nad zabloconym butem czerwonoogwardzisty. We wszystkich restauracjach, kawiarniach — oficerowie, tak niedawno pyszniący się z manduru, teraz byli kelnerami i brali napitki.

Wszystkim tym poniżeniem towarzyszyła „tańcula” poczekalnie tranjajawie, rogi ulic zalepione były ogłoszeniami o zabawach. Bawił się tłum; ryczał z uciechy, plując pod nogi stopy szarych łupinek od słoneczników.

Rządom bolszewickim przeciwstawiał się wówczas bunt, staby bardzo i nikły, lecz był. Kulomiot bolszewicki zgniotł chłopięcy wysiłek szkół junierskich, a ciała ich przyjęły kanały Katarzyny Drugiej. Artyleryjska szkoła meźnie bronila się czekając pomocy. Pomoc mogły dać matki, siostry, kochanki, gdyby wielotysięczny tłum kobiet stanął naprzeciwko kulomiotów — strzelali nie śmieliby jeszcze wtedy.

Nie poszedł nikt i dokonała się zbrodnia.

Cała podziemna praca Rosji umarła. Duch Perowskiej i Żelabowa nie obudził sumień; ci wszyscy carobójcy, co wubnca ze krzywdy ludzi umieli walczyć i ginąć teraz milczeli i nie znaleźli się w Rosji

Charlotte'a Corday, coby zabiła przewodców bolszewizmu.

Teżeli, rośli w siłę i zagarniali niepodzielnie władzę.

Po upokarzającym pokoju w Brześciu, Piotrogród oszał z uciechy, porozlepiano ohydne kubistyczne — futurystyczne anonse bągrane przez „nowych” artystów, popularyzujących sztukę, iluminacje, śpiewy, okrzyki, wystrzwały na wiatw ze statków na Nowie.

Paryz zwycięzców powiatał w 1871 roku pogardą milczenia. Ciemne, złowrogie, ciche miasto witało Prusaków. To Francja. Ich rewolucja miała pójzeż zwycięst na frontach i miała śmiałość ujawniać swoje okrucieństwo. O świecie toczył się wóz straconców, w rannych promieniach słońca spadał nóż galatynowy na przesłanją szyje Marji Antonyi...

W Rosji mordowano ludzi bez sądu; po nocach, czerwoni żołnierze, jak szczyry uganiłi się po ulicach, ciągnąc swe ofiary do piwnic.

Okólną drogą dążyli Świątorzeczy do Mińska, do Polskiego Korpusu. W Kijowie zachorowała dwuletnia Hania na skarlaitynę, jej chorobę uwieźliła Świątorzeckich. Nie wrócili do Polski. Przymusowe siedzenie w Bolszewji, wyczerpywało Ich nerwy, szczególnie Marysia stawała się coraz bardziej niepokojna, coraz bardziej wrażliwa na wieści ze złego miasta.

Siedziała teraz na balkonie z niecierpliwością oczekując na męża. Julian wyjechał o wczesnej go-

dzinie do letniska pod Kijowem, „Puszczę Wodnej”; nie była to bezpieczna wycieczka; bojąc się rewizji zabrał ze sobą z domu biżuterję żony trzysta tysięcy rubli w złocie, by zakopać, to co posiadali, w lesnej kryjówce. Żegary ponisnięte, na rozkaz rządu, o trzy godziny na przód wykoleiły tryb życia mieszańców; chodzić po mieście wolno było tylko do owej dziesiątej wieczorem, choć to była zaledwie piąta po południu. Słońce jeszcze wysoko stało na niebie a Świątorzecka coraz częściej spoglądała na zegarek. Nareszcie na zakręcie ulicy Sadowej doszrzęła wysoką postać męża. Julian zdyszany w biegl do domu oznajmiając, że wyprawa udała mu się bez przygód i niepożądanych spotkań.

W najbliższych dniach pojedziemy tam razem, byś i ty wiedziała gdzie ukryłem pieniądze.

Mówił do żony trzymając ją na kolanach. Przymiliła się do niego uspokojona już, choć usta jej nerwowo drżały.

— Czemu tak się wciąż trwożysz Maryniu? Ty, co zawsze jesteś pełna pogody i radości. Tak, życie obecne jest ciężkie, najeżone niebezpieczeństwami, ale trzeba wierzyć, że przetrwamy zło.

Zsunęła się z kolan i przedkimi krokami zaczęła chodzić po gabinecie.

— Męczę się. — Nocami nawiedzają mnie straszne przeczucia, czasami gdy spisz, cicho wychodzę na balkon i słucham szeslestów tego miasta, które jest grobem dla tych, co inaczej myślą niż bolszewicy.